

Apel kobiet katowickich do wszystkich Polek o uczczenie 70 rocznicy urodzin Generalissimusa STALINA

KATOWICE (PAP). Zarządy 191 kół Ligi Kobiet, zrzeszających ponad 23 tysiące kobiet z Katowic, wezwały kobiety całej Polski, zrzeszone w szeregach Ligi do uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina konkretną pracą i wyrażeniem mu przywiązania i wdzięczności za jego przyjazny stosunek do Polski.

Członkinie katowickich kół Ligi Kobiet deklarują: zapoznać wszystkie członkinie z życiem i działalnością Generalissimusa Stalina, urządzić uroczyste zebrania, na których omówiona będzie wszechstronnie jego pomoc dla Polski, pogłębiać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i propagować Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w myśl hasła — „każda członkini Ligi Kobiet w szeregach TPRP”.

Członkinie Ligi Kobiet postanowiły jednocześnie obdarować 21 grudnia najbiedniejsze dzieci Katowic i powiatu głubczyckiego odzieżą i pomocami naukowymi oraz przekazać jednej gromadzie powiatu głubczyckiego 200-tomową bibliotekę.

Wojska ludowe oswobodziły Czung-King

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa podaje relacje ostatnich zbiegów z Czung-Kingu, przybyłych do Hong-Kongu drogą powietrzną. Według tych relacji Czung-King jest już w ręku wojsk ludowych.

Nieustannie napływają zobowiązania robotników polskich na cześć Generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP). Napływają wciąż nowe wiadomości o przygotowaniach świata pracy Polski do uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Na naradzie produkcyjnej zakładów wytwórczych urządzeń telefonicznych w Bydgoszczy robotnik Bryłowski, w imieniu swojej brygady zobowiązał się dla uczczenia Wielkiej Rocznicę podnieść wykonywaną dotąd normę zespołową ze 126 proc. do 140 proc., wzywając poszczególne brygady do podjęcia podobnych zobowiązań.

Wśród powszechnego entuzjazmu i wiwatów na cześć wielkiego przyjaciela Polski Józefa Stalina, załoga przyjechała wezwać. Brygada Stachowska, wykonująca 125 proc. normy, zobowiązała się podnieść ją do 200 proc., brygada Lewandowskiego — ze 126 proc. do 180 proc., zaś brygada Spychały — ze 127 proc. do 140 proc.

Do prezydium odbyły się w tych dniach konferencje włókiennicze łódzkie wpłynęły zo-

Dzieje walk wyzwolniczych ludu albańskiego wzorem bezorzykdanego męstwa Uroczysta akademія w Warszawie z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Albanii

WARSZAWA (PAP). W sali Rady Państwa odbyła się uroczysta akademія, zorganizowana przez Polski Komitet Przyjaciół Albańskiej Republiki Ludowej i Komitet Słowiński w Polsce — z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Ludowej Republiki Albanii.

Referat okolicznościowy wygłosił kierownik wydziału zagranicznego KC PZPR Ostap Dłuski.

Podkreślił on na wstępie, że 5 lat temu naród albański pod wodzą Komunistycznej Partii Albanii zdobył niepodległość wypędzwszy po długich i bohaterkich walkach faszystowskich okupantów. Jak wiele innych narodów Europy, naród albański odzyskał niepodleg-

GTOS WIELKOPOLSKI

Rok V ABCD Poznań, sobota 3 grudnia 1949 r. Nr 332 (1712)

Nieugięte stanowisko pokojowe ZSRR Zawarcie paktu pokoju 5 mocarstw zażegna niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny

Przemówienie min. Wyszyńskiego w ONZ w sprawie paktu pokoju

LAKE SUCCESS (PAP). Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych sześć delegacji radzieckiej, min. Wyszyński odpowiedział na uwagi poszczególnych delegatów w sprawie propozycji radzieckiej potępienia przygotowań do wojny i zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Minister Wyszyński stwierdził na wstępie, że przemówienie niektórych delegatów, zwłaszcza Chile, Libanu, Nowej Zelandii i Kanady, zmierzały do wyraźnego określenia celu taktycznego — miały w oderwaniach „teoretycznych” rozstrząsaniach utopijne praktyczne propo-

zycje Związku Radzieckiego w sprawie utrwalenia pokoju.

Min. Wyszyński wykazuje dalej, że ZSRR od początku swego istnienia prowadził konsekwentną politykę pokojową. Pierwszym aktem rządu radzieckiego było podpisanie „dekretu o pokoju” 8 listopada 1917 r., w którym zwracał się on do wszystkich stron walczących a ponad ich głowami do wszystkich narodów z propozycją zawarcia pokoju.

Propozycje te zostały odrzucone przez „miłujące pokój” państwa kapitalistyczne. Następnie w sierpniu, październiku, listopadzie i grudniu 1918 roku oraz w styczniu 1919 roku Związek Radziecki bezowocnie ponawiał swe propozycje pokojowe.

Z kolei min. Wyszyński podał drugoczącej krytyce przemówienie delegata Libanu — Malika.

Delegat Libanu nie rozumie lub udaje, że nie rozumie — stwierdził min. Wyszyński — iż wojny są tworem kapitalizmu. Wychodząc z fałszywej przesłanki jakoby filozofia komunizmu wymagała wojny, delegat Libanu — jak podkreśla Wyszyński — dochodzi do wniosku, że z państwem komunistycznym niemożliwa jest jakakolwiek współpraca. Fakty jednak zaprzeczają takiemu wnioskowi, gdyż nie bacząc na istniejące rozbieżności oraz różnice w strukturze społecznej i w ideologii między ZSRR a państwami kapitalistycznymi, Związek Radziecki współpracuje z szeregiem krajów kapitalistycznych, pragnących współpracy z ZSRR na zasadach równoprawności stron i poszanowania wzajemnych interesów.

Strajk powszechny w całym Włoszech Policja włoska strzela do bezbronnnych robotników rolnych

RZYM (PAP). Policja włoska dokonała krwawego napadu na robotników rolnych w miejscowości Torremaggiore w prowincji Foggia.

Jak wiadomo, w całej prowincji Foggia ogłoszono we wtorek 24-godzinny strajk powszechny na znak protestu przeciwko zajęciom spowodowanym przez policję w San Severo, w wyniku których wiele osób zostało rannych, m. in. poseł komunistyczny Pelosi.

Chłopi i robotnicy w Torremaggiore urządzili w związku ze strajkiem wiec protestacyjny przed lokalem Izby Pracy. W pewnym momencie policja zaatakowała zebranych i oddała do nich salwę karabinową.

Dwóch robotników — Antonio la Vacca i Giuseppe la Me-

Cena 5 zł



Dla uczczenia 70-rocznicy urodzin Józefa Stalina Cegielszczanin S. Matela wzywa metalowców całej Polski do współzawodnictwa w skrawaniu metali

Narada wytwórcza działów obróbki mechanicznej w Zakładach Cegielskiego miała szczególny charakter. Produjący metalowcy Cegielskiego rozpatrywali nowy system szybkościowego skrawania metali. Przeszłażone metody pracy powodują bowiem, że wydajność w naszym przemyśle jest niższa od wydajności przemysłu, np. radzieckiego czy czeskosłowackiego.

Wśród obecnych na sali przodowników i racjonalizatorów widzimy Józefa Plicha, Zdzisława Manłykę, Franciszka Szymańskiego i wielu innych.

Referat na temat szybkościowego skrawania metali wygłosił inż. Bernatowicz.

Wstają starzy i młodzi metalowcy, którzy zabierając głos w dyskusji — często sięgają do doświadczeń metalowców Związku Radzieckiego. Dyskutowanie wskazuje, że dzięki osiągnięciom towarzyszy ze Związku Radzieckiego, metalowcy polscy mają w znacznym stopniu uławnione zadanie.

W ogniu dyskusji powstał apel jednego z najlepszych racjonalizatorów Cegielskiego, przodownika Stefana Matela, który zwrócił się do wszystkich metalowców w Polsce w następujących słowach:

„Ja, Stefan Matela, pragnę godnie uczcić dzień rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina nową formą współzawodnic-

stwa pracy, nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Gazety polskie pisały o osiągnięciach radzieckich metalowców w szybkościowym skrawaniu twardymi stopami, przy stosowaniu kątów ujemnych, Leningradzki tokarz Bortkiewicz dostał premię stalnowską za przekroczenie przy obróbce stali 800 m/min. W ten sposób zerwano ze starymi twierdzeniami o „pułapach” i o tym, że nie można przekroczyć tych prędkości, które podane są w starych tablicach.

Takie osiągnięcia, jak Bortkiewicz, pomogą nam skrócić czas obróbki, obniżyć koszty produkcji każdej wyprodukowanej sztuki, przez co skrócimy naszą drogę do socjalizmu.

Stosowanie metod radzieckich metalowców w naszej i w (Ciąg dalszy na str. 2)

Komunistyczna Partia Izraela wzywa do utworzenia rządu ludowego

TEL AVIV (PAP). W dzienniku „Kol Haam” ogłoszono odezwę KC Komunistycznej Partii Izraela do wszystkich mieszkańców państwa z okazji drugiej rocznicy powzięcia przez Generalne Zgromadzenie ONZ uchwały o podziale Palestyny.

Odezwa podkreśli szczególne znaczenie pomocy, udzielonej przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej dla utworzenia niezawisłego państwa żydowskiego. Odezwa zwraca również uwagę na zakulisowe manewry amerykańskie w związku ze sprawą utworzenia Izraela.

Stwierdzając fakt pogłębiania się wewnętrznego kryzysu w Izraelu, partia komunistyczna

podaje ostrej krytykę całej polityki obecnego rządu koalicyjnego. „Przed klasą, robotniczą i szerokimi warstwami społeczeństwa — głosi odezwa — stoi historyczne zadanie zapewnienia pełnej niezawisłości państwa, zwiększenia walki przeciwko zakusom agentów amerykańskich na gospodarkę i terytorium naszego państwa oraz walki przeciwko planom utworzenia w Jeruzolimie centralnego ośrodka amerykańskiego sztabu wojskowego na Bliskim Wschodzie”.

KC Partii Komunistycznej wzywa do energicznej akcji o utworzenie w Izraelu ludowego rządu, jednolitego frontu lewicy, likwidacji bezrobocia, oraz podniesienia stopy życiowej ludności.

Mimo brutalnych ekscesów policji Mocha przyjaźń nasza z francuską klasą robotniczą pozostaje nierozzerwalna Polacy wydaleny z Francji na przyjęciu w CRZZ

WARSZAWA (PAP) Dnia 29 ub. m. przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, ob. Aleksander Zawadzki przyjął 27-osobową grupę Polaków wysiedlonych z Francji.

„Witam was z całego serca — powiedział ob. Zawadzki — witam was na polskiej ziemi w gmachu Centralnej Rady Związków Zawodowych, które zrzeszają klasę robotniczą całego kraju. Wrócićście do Polski w szczególnych okolicznościach, wyrzuceni brutalnie przez francuską burżuazję, przez policję

Mocha. Wydaleny zostaliście z Francji, o której wolność walczyliście”.

„Jeżeli mówimy o naszym przywiązaniu do Francji, to mamy na myśli jej bohaterki lud i jego piękne tradycje, Komuny Paryską, walkę klasy robotniczej, na czele której stoi Komunistyczna Partia Francji. Z tą Francją łączą nas nierozzerwalne więzy przyjaźni i miłości i dlatego jestem przekonany, że nikt z was nie ma do niej żalu. Burżuazja francuska chciała się was pozbyć jako tych, którzy wraz z ludem francuskim walczyli przeciwko reakcji”.

Odpowiadając na słowa powitania przewodniczącego C. R. Z. Z., w imieniu wysiedlonych przemówił prezes Rady Narodowej Polaków we Francji, ob. Szczepan Stec.

„Fakt wydalenia Polaków — powiedział ob. Stec — demaskuje reakcję. Lud francuski falą protestów odpowiedział na brutalne metody, stosowane przez rząd reakcyjny. W szykanowaniu polskich elementów postępowych we Francji współdziałała reakcyjna emigracja polska, sanacyjni dwójkarze którzy od dawna usiłovali rozbić nasze szeregi”.

Ob. Stec z dumą oświadczył, że pracująca emigracja polska we Francji wierna została swej Ojczyźnie i na ziemi francuskiej walczyła z wrogami Polski Ludowej. Każde osiągnięcie, dokonane w kraju odbija się głos-

nym echem wśród Polaków na obczyźnie. Przyjazdy na teren Francji Andersa, Mikołajczyka i Arciszewskiego spotkały się ze strony naszej emigracji z należytą odprawą.

Tło brutalnej akcji wysiedlenia omawia ob. Stanisław Nowocin. Mówca stwierdza, że wydalenia miały służyć do nasilenia kampanii rozbijackiej, skierowanej przeciw klasie robotniczej.

„Fakt, że zostaliśmy wydaleny — świadczy o godnym wypełnieniu przez nas obowiązku klasowego. Przyjaźń między nami a francuską klasą robotniczą jest nierozzerwalna. 400-tysięczna rzesza naszej emigracji nieugięte walczy w ramieniu z francuskimi masami pracującymi w imię interesów ludu francuskiego, Polski Ludowej, w imię pokoju i postępu”.

Doniosłe uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 listopada br. powzięła uchwały w sprawach przemysłu węglowego.

Rada Ministrów uchwaliła też szereg projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P. m. in. projekt ustawy o organizacji kultury fizycznej i sportu. Uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenia przewidują m. in. powołanie do życia Państwowego Instytutu Sztuki oraz utworzenie Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie.

W walce o przekroczenie planów Sukcesy górników śląskich

W przemysłowym sercu Polski — Śląsku, tam gdzie z inicjatywy górnika Pstrowskiego powstał wspaniały ruch współzawodnictwa pracy, który ogarnął całą Polskę i wszystkie gałęzie pracy, kontynuatorzy myśli Pstrowskiego czynem manifestują swą patriotyczną wolę budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Ostatnio meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych względnie trzyletnich planów produkcyjnych złożyły m. in. kopalnie „Radzionków” (Bytomskie Zjednoczenie Przem. Węglowego), „Katowice” (Katowickie Zjedn. Przem. Węglowego) i „Pstrowski” (Zabrze Zjedn. Przem. Węglowego).

ROBOTNICZY PZPL „ODRA” WYKONALI PLAN 3 LETNI
WROCŁAW (PAP). Państwowe Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Odra” w Nowej Soli, wykonały 3-letni plan produkcji oraz przekroczyły do dnia 1 listopada o 24 proc. roczny plan oszczędności, opiewający na sumę ponad 41 mln. zł.

ROZNY PLAN HUTNICTWA KATOWICE (PAP). Przemysł hutniczy w dniu 24 listopada br. wykonał przedterminowo, wo państwowy plan produkcji w koksie na rok 1949. Sukces przedterminowej realizacji planu jest tym większy, że w rb. uzyskano wydatną poprawę jakości koksu.

Racjonalizatorski pomysł robotnika portowego zapewni 2 mil. zł oszczędności

GDĄŃSK (PAP). Robotnik warsztatów portowych Głównego Urzędu Morskiego, ob. Konstanty Guzik (pracował projekt nowego, ulepszonego gniazda ziemnego i wtyczki, Fachowcy stwierdzili, że zainstalowanie gniazd nowego typu przyniesie rocznie około 2 milionów złotych oszczędności.

Organizacje polskie we Francji protestują przeciw prześladowaniom Polaków

PARYŻ (PAP). Do Paryża napływają protesty polskich organizacji demokratycznych przeciwko aresztowaniu i wysiedlaniu Polaków. Górniczy polscy, zrzeszeni w polskich sekcjach Generalnej Konfederacji Pracy, w departamencie Pás de Calais, uchwalili następującą rezolucję: „Protestujemy przeciwko aresztowaniu i wydalaniu zasłużonych działaczy społecznych, ludzi, którzy stanęli w obronie Francji podczas najazdu hitlerowskiego.

Górnicy, którzy pracują od przeszło 20 lat we Francji i przyczyniają się do odbudowy Francji, domagają się w imię przyjaźni polsko-francuskiej położenia kresu represjom i zwolnienia aresztowanych.”

Każdy człowiek pracy na wsi, znajdzie przyjaciela i doradcę w **Poradniku Rolnika** „kalendariusz na rok 1950 — Związku Samopomocy Chłopskiej.”
 Cena „Poradnika Rolnika” w przedpłacie przez pocztę wynosi 100 zł w sprzedaży 150 zł.
 Zamawiać można w każdej agencji pocztowej lub u listonosza. d767

Depesze delegatów Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych

WARSZAWA (PAP). W ostatnim dniu Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych, uczestnicy zjazdu wysłali następujące depesze do Generalissimusa J. Stalina, Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Premiera Rządu J. Cyrankiewicza i Marszałka K. Rokossowskiego.

Do Generalissimusa Stalina Moskwa — Kreml

„Kongres Zjednoczeniowy Stronnictw Ludowych, jednocząc masy chłopów pracujących, dla wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, któremu przewodzi klasa robotnicza i jej Partia PZPR, przesyła Ci, ukochany Wodzu ludu pracującego całego świata, wyrazy czci i miłości.

My, polscy chłopcy pracujący, ciężko doświadczeni przez hitlerowski najazd i wieloletnie rządy faszystów, stoimy zdecydowanie w obozie pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

W wieczystej przyjaźni i sojuszu z potężnym Związkiem Radzieckim, widzimy gwarancję naszej wolności i pokoju światowego.

Przesyłając Ci, wielki Wodzu światowego obozu pokoju, wy-

razy czci i wdzięczności, zapewniamy Cię, że masy chłopów pracujących w Polsce zdecydowanie są umacniać władzę ludowo-demokratyczną w Polsce, strzec jak oka w głowie nasze go wieczystego sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim i pod Twoim, Generalissimuse kierownictwem twardo bronić sprawiedliwego i trwałego pokoju.”

Do Prezydenta RP Bolesława Bieruta Warszawa — Belweder

„Delegaci na Kongres Zjednoczeniowy Stronnictw Ludowych przesyłają Ci, Obywatelu Premierze, zapewnienia solidarnej i wytrwałej pracy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w budowaniu fundamentów pod przyszły, sprawiedliwy ustroj społeczny — socjalizm.”

Wezwanie do współzawodnictwa Stefana Mateli dla uczczenia rocznicy urodzin Józefa Stalina

(Ciąg dalszy ze str. 1)

„Cegielszczaków” i wszystkich innych metalowców w Polsce do współzawodnictwa na tym polu, budując w ten sposób jasną przyszłość naszej drogiej Ojczyzny — Polski Ludowej.

Równocześnie proszę przedstawicieli Komitetu Dzielnicowego i Fabrycznego o przyjęcie mnie w poczet kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.”

KOLEDZY METALOWCY!

Wzywam was wszystkich do podwyższenia szybkości skrawania, do przyswojenia sobie zdobyczy radzieckich robotników, by współpracując z naszymi technikami i inżynierami, dojść do wyników, jakie osiągnięto już w Związku Radzieckim.

Wyniki zależą tylko od nas samych, od tokarzy, frezerów, heblarzy, od naszego stosunku do pracy zależne jest odpowiednie wykorzystanie możliwości powierzonych nam maszyn i narzędzi.

Dotychczas osiągnęliśmy w naszych zakładach przez używanie narzędzi z twardych stopów średnią prędkość około 100 m/min., a najwyższą 200 m/min. przy obróbce stali.

Zobowiązuję się dla uczczenia 70 rocznicy urodzin wielkiego wodza światowego proletariatu — Józefa Stalina przekroczyć szybkość skrawania 300 m/min. i przez stosowanie metod tokarzy Bortkiewicza i Bykowa osiągnąć normalną szybkość w produkcji 400 m/min. Równocześnie zobowiązuję się nauczyć wszystkich chętnych i zapoznać ich z nową metodą szybkościowego skrawania metali.

Wzywam towarzyszy pracy

Kapitaliści USA Brytyjską Partię Konserwatywną

RZYM (PAP). Powołując się na wiarogodne źródła, dziennik „Il Paese” donosi, że Rada Naczelna Brytyjskiej Partii Konserwatywnej otrzymała od amerykańskiego Chase National Bank pożyczkę w wysokości 10 milionów dolarów na przeprowadzenie kampanii przedwyborczej.

W kołach politycznych zwraca się uwagę, że przyznanie takiej pożyczki mogło nastąpić jedynie za uprzednią zgodą rządu Stanów Zjednoczonych. W kołach tych podkreśla się, że przyznanie pożyczki potwierdza wcześniejsze wiadomości o zawarciu tajnego porozumienia pomiędzy Departamentem Stanu USA, a Radą Naczelną Brytyjskiej Partii Konserwatywnej. Porozumienie to ma dotyczyć dalszej polityki konserwatywistów,

Przesyłamy Wam, Obywatelu Prezydencie, nasze mocne zapewnienia wyjątkowej pracy w kierunku podnoszenia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej, rozwijającej się w oparciu o granitowy sojusz robotniczo-chłopski, o który przy pomocy Związku Radzieckiego rozbijają się ohydne knowania podżegaczy wojennych, tamujących nasz niezłomny pochód do trwałego pokoju i ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej.”

Do Premiera Józefa Cyrankiewicza Warszawa

„Delegaci na Kongres Zjednoczeniowy Stronnictw Ludowych przesyłają Ci, Obywatelu Prezydium Rady Ministrów, zapewnienia solidarnej i wytrwałej pracy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w budowaniu fundamentów pod przyszły, sprawiedliwy ustroj społeczny — socjalizm.”

Do Marszałka K. Rokossowskiego Warszawa

„Delegaci na Kongres Zjednoczeniowy Stronnictw Ludowych, dokonawszy historycznego zjednoczenia ruchu ludowego, przesyłają Wam, Obywatelu Marszałku, wierny synu Polski Ludowej — mocne wyrazy zapewnienia, że żywić i bronić będziemy drogą Ojczyznę naszą i stać będziemy twardo na straży tych postulatów, dla jakich Wy, Obywatelu Marszałku, oddaliście swe cenne siły, i swoje wielkie doświadczenie wiernego ucznia, wielkiego przyjaciela pracujących całego świata — Generalissimusa Stalina.”

Piętnujemy nieodpowiedzialną kampanię władz francuskich przeciwko Polakom

Oświadczenie przewodniczącego Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej prof. Jolliot-Curie

PARYŻ (PAP). Przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej Jolliot-Curie ogłosił komunikat w związku z niesłychanym postępowaniem władz francuskich wobec Polaków.

Prof. Jolliot-Curie pisze: „W imieniu Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej, w prze-konaniu, że wyrażam uczucia wszystkich przyjaciół Polski we Francji i tych, którzy uświadamiają sobie olbrzymie ofiary, poniesione przez niezliczonych obywateli polskich dla wyzwolenia Francji, protestuję przeciwko metodom, które doprowadziły do poważnego kryzysu w tradycyjnych przyjaźnych stosunkach polsko-francuskich.

Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej — świadome niebezpieczeństwa, jakie stanowią dla Francji odbudowa ciężkiego przemysłu w zachodnich Niemczech oraz świadome znaczenie solidarności francusko-polskiej w obliczu odradzenia się militarysty i nacjonalizmu — piętnuje nieodpowiedzialną kampanię zadrażniania stosunków, prowadzoną przeciw ludowi polskiemu, potępia kampanię, sprzeczną z wolą pokoju, oży-

wiającą narody francuski i polski i domaga się bezwzględnej cofnięcia zarządzeń, wymierzonych w aresztowanych lub wysiedlonych ostatnio obywateli polskich.”

Fala strajków w GRECJI

BUKARESZT (PAP). Strajkujący robotnicy Grecji odrzucili propozycje rządu Tsaldarisa w sprawie częściowego zadośćuczynienia ich żądaniom. Robotnicy domagają się w dalszym ciągu 40-procentowej podwyżki płac.

We wtorek strajkowali kolejarze w całej Grecji. W środę 24-godzinne strajki odbyły się w Kavalii i Komotoni. Na czwartek ogłoszone zostały strajki w Calamata na wyspie Chios i we wszystkich miastach Tracji.

Rezolucje Narady Biura Informacyjnego

Powstanie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych spotkało się z gorącym przyjęciem ze strony demokratycznej opinii świata, a w szczególności mas robotniczych i jednocześnie z bezsilną wściekłością podżegaczy wojennych. Dwa lata działalności BI pogłębiły jeszcze linię podziału biegnącą między tymi dwoma obozami. Dzięki słusznej ocenie sytuacji międzynarodowej i linii politycznej wytkniętej przez Biuro Informacyjne, oboz pokoju zyskał nowy potężny oręż w walce z imperializmem, wyrósł i okrzepł. Podżegacze wojenni natomiast stają w obliczu coraz to bardziej nieublaganie zbliżającej się klęski.

Ten stan rzeczy potwierdzają rezolucje ostatniej narady BI.

Obraz dzisiejszej rzeczywistości przedstawia się następująco: z jednej strony obserwujemy ciągły wzrost potęgi politycznej i ekonomicznej ZSRR, wzmocnienia się kręgów demokracji ludowej, jesteśmy świadkami zwycięstwa chińskiej rewolucji ludowej, powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ciągłego wzmocnienia partii komunistycznych i potężnego ruchu obrońców pokoju.

Z drugiej strony śledzimy zaostrzenie się przeciwieństw wewnętrznych i zewnętrznych w krajach kapitalistycznych. Nieuchronnie zbliża się w Ameryce kryzys, który ogarnia już szereg państw satelickich, coraz wyraźniej zarysowują się sprzeczności interesów wśród poszczególnych mocarstw zachodnich, a w szczególności między marshallowcami a ich amerykańskim protektorem. Imperialiści dostrzegają groźbę im niebezpieczeństwo. Próbują polityką gróźb i szantażu. W gorączkowym pośpiechu usiłują ratować swe zagrożone pozycje montowaniem agresywnych bloków i sojuszy, szukają sprzymierzeńców w rezerwach faszystów w Niemczech zachodnich i Japonii.

„Imperialiści amerykańscy wyraźnie jednak przeceniają swe siły i nie doceniają rosnącej siły i stopnia zorganizowania obozu antyimperialistycznego” — głosi rezolucja BI — ich plany panowania nad światem są jeszcze bardziej pozbawione podstaw i mają bardziej awanturniczy charakter niżeli plany hitlerowców i imperialistów japońskich.”

Konsekwentna walka o pokój, której przewodzi Związek Radziecki stworzyła dziś taką sytuację, że masy ludowe pompują całą zbrodniczość zamierzeń imperialistów i skutecznie mobilizują swe siły przeciw agresywnym zakusom.

Jasno wynika z opartej na niezaprzeczalnych faktach oceny Biura Informacyjnego, że rośnie i potężnieje oboz postępu, że chyli się ku upadkowi oboz imperialistów. Czyż stąd wynika jednak, że zwolennicy pokoju mogą spocząć na laurach? Nie. Rezolucje BI wskazują partiom komunistycznym i robotniczym oraz kierowanym przez nie milionom ludzi, że zadaniem chwili jest właśnie dalsze nateżenie walki, dalsze wzmoczenie czujności. Historią uczy, że skazane na zagładę klasy w obliczu swej klęski zdolne są do najbardziej awanturniczych i szaleńczych kroków. Dlatego twardo i wytrwale należy kontynuować walkę o demokrację i pokój.

Chcąc okiełznać i zdemaskować imperialistów, należy zwrócić uwagę na ich agenty w rodzaju zgnitej socjaldemokracji, reprezentowanej przez Blumów i Bevinów, czy Saragatów. Działając poprzez tych pacholców, podżegacze wojenni chcą usnąć czujność mas, zweeksłować ich uwagę na fałszywe tory, a wreszcie podporządkować swym interesom. Jeszcze większą groźbę dla jedności ruchu robotniczego przedstawia zdradca Tito, który bezwzględnie wysługuje się anglosaskim mocodawcom i stacza się na pozycje faszystów. Nauki procesu Rajka wskazują, że za oceanem mocno etawia się na jugosłowiańską kartę.

Anty polityka gróźb i szantażu, anty dywersja nie potrafią jednak przeciwdziałać woli milionów ludzi, kierowanych przez awangardowe partie. Umacniać jedność klasy robotniczej, zaostrzać jej czujność, propagować współpracę między narodami i przyłączać jak najszersze rzesze ludzi, dobrej woli do walki o pokój — oto główne wskazania rezolucji Biura Informacyjnego — oto wytyczne, które zapewnią ostateczne zwycięstwo obozu pokoju i postępu.

Postępowe siły ludzkości narzucają pokój podżegaczom wojennym

Dokończenie przemówienia mł. Wyszyńskiego

wiecie, aby oblicze państw otaczających ZSRR uległo zmianie, ale że jest to sprawa samych tych państw.

Dlaczego Generalissimus Stalin — pyta dalej szef delegacji radzieckiej — udzielił takiej właśnie odpowiedzi? Staje się to jasne z następującego mięjsca odpowiedzi Stalina. „My, marksiści — powiedział Stalin — uważamy, że rewolucja nastąpi również w innych krajach, ale że nastąpi ona tylko wówczas, gdy rewolucjonisci tych krajów będą uważali to za możliwe lub potrzebne. Eksport rewolucji to nonsens.”

Dla bloku anglo-amerykańskiego — podkreślił Wyszyński — jest rzeczą konieczną doświadczenie, że koncepcja komunizmu — jest koncepcją wojny. Całe przemówienie przedstawiciela Libanu — oświadczył minister Wyszyński — zmierzano właśnie do tego, aby wybielić reakcyjną politykę kapitalistycznych prowodyrów podżegaczy wojennych, aby przerwali odpowiedzialność za przygotowania wojenne na ZSRR i kraje demokracji ludowej.

Mówią nam — ciągnie dalej minister Wyszyński — a zwłaszcza mowa o delegat Izraela że nie można oskarżać Stanów Zjednoczonych i Anglii o przygotowywanie nowej wojny przeciw-

wym kierunku i zjednoczą się — przewyciężyć tę przeszkodę i utrwalić pokój i usunąć niebezpieczeństwo wojny, choć dobrze wiemy, że całkowicie nie można tego niebezpieczeństwa zażegnać tak długo, jak długo istnieją stosunki kapitalistyczne. Im bardziej pod tym względem uzgodnione będą nasze działania i zjednoczone nasze siły — tym szybciej zdolamy dopiąć szczytnego i szlachetnego celu — zażegnania niebezpieczeństwa wojny.

Anglosasi werbują b. hitlerowców do pracy w pñ. Afryce

BERLIN (PAP). Agencja Telepress komunikuje, że brytyjskie władze okupacyjne w zachodnich Niemczech prowadzą intensywnie werbunek wśród Niemców do pracy w północnej Afryce. Kontakty są podpisywane na okres co najmniej dwuletni.

Większość „ochotników” rekrutuje się z szeregow b. armii hitlerowskiej. Brytyjska komisja werbunkowa zabiega specjalnie o pozyskanie b. członków tzw. korpusu afrykańskiego marsz. Rommla.

Chlubne osiągnięcia LZS Polonia

w Nowym Kramsku

Zywota działalność autochtonicznego Ludowego Zespołu Sportowego w Nowym Kramsku jest wyrazem dobrze pojętych obowiązków wynikających z doniosłej uchwały Biura Politycznego KC PZPR przede wszystkim w punkcie 7 i 11.

LZS Polonia dla uczczenia Kongresu Chłopskiego w Warszawie dokonała w dniu 28 listopada uroczystego otwarcia świetlicy, wyremontowanej i uupiększonej z funduszu własnych. Sumę 60 tys. zł wydatkowaną na ten cel osiągnięto z dochodu jaki przyniósł zorganizowany w Nowym Kramsku „Dzień Sportu Wiejskiego”.

Na otwarciu byli obecni wszyscy członkowie i członkinie LZS-u. Po zagajeniu uroczystości przez prezesa Polonii Fabiasia przemówienia wygłosili:

li: kierownik szkoły Sauter z ramienia (SL), Kubicki (PZPR), Cichy (Gm. Rada Narodowa), Jankowiak z Powiatowej Rady Sportu Wiejskiego, który zbliansował osiągnięcia sportowców Nowego Kramska i wskazał im nowe zadania w świetle uchwały Biura Politycznego KC PZPR.

W świetlicy mieści się czytelnia, do której Zarząd Powiatowy Zw. Sam. Chłopskiej będzie dostarczał odpowiednią literaturę i aktualne czasopisma. Drugi pokój przeznaczono do gier sportowych (ping-pong, szachy) i na wykłady ideologiczne i teoretyczno-sportowe.

Tegoroczny sezon letni obfitował na wsi w mnóstwo poważnych imprez sportowych. Rekordową ilość spotkań (ok. 40 wraz z meczami na turniejach błyskawicznych) rozegrali piłkarze, wygrywając większość z nich. Przyjaźń LZS-u z poznańską Wartą jest dowodem solidarności sportowców miasta i wsi. Patronat nad Polonią objęli Warczarze podczas „Dnia Sportu Wiejskiego” w Nowym Kramsku. Wiejscy piłkarze rozegrali z jedenastką Warty 1b trzy spotkania. W Kramsku przegrał LZS 3:6, w Wolsztynie w ramach manifestacji łączności miasta ze wsią wygrali Warczarze 8:3, a w Poznaniu w przedmeczach ligowym zwyciężyła Warta 4:0. Sportowcy Kramska i Poznania wystąpili w audycji radiowej w Wolsztynie, podczas której Warczarze wręczyli sportowcom wiejskim pamiątkowy puchar, a Komitet Pow. SKRK piękny odbiornik radiowy zdobycy nowootwartą świetlicę.

W jesiennych rozgrywkach C-klasowych, Polonia osiągnęła w swojej grupie czołowe miejsce. Ambicją „Polonistów” jest wejście w roku przyszłym do B klasy POZPN.

Najaktywniejsi członkowie LZS-u to: Fabiś, Rajman i Wański.

Wzorowe życie świetlicowe jeszcze bardziej przygotowuje zapalnych sportowców Nowego Kramska do nowych zadań ideologicznych i sportowych na wsi. (trż)

Kobieta - wójt

Na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w Brzeźnie, które odbyło się w dniu 28 listopada br., z udziałem przewodniczącego PRN ob. Jana Walczaka, została jednogłośnie wybrana wójt gminy ob. Helena Rokicińska z Brzeźna.

Nowowyrany wójt-kobieta liczy 23 lata, jest córką robotnika i przeszła twardą szkołę życia, bowiem już w początkach okupacji została wywieziona na roboty przymusowe do Niemiec, gdzie przebywała aż do wyzwolenia Polski. Od 1945 roku, pracując w zarządzie gminnym, dała się poznać jako energiczna i zdolna pracownica biurowa i społeczna. (jr)

Z „Oknem w lesie” Rachmanowa jedzie w teren poznański Teatr Polski

Sztuka, z jaką zespół objazdowy Państwowego Teatru Polskiego z Poznania wyjedzie w pierwszych dniach grudnia w teren będzie sztuka rosyjskich pisarzy Rachmanowa i Ryssa pt. „Okno w lesie”. Była ona grana ostatnio na scenach teatrów stołecznych a obecnie wchodzi do repertuaru Festiwalu sztuk rosyjskich i radzieckich.

Trasa objazdu obejmuje następujące miasta: 8 XII — Kostrzyn n/O, 11 i 12 XII — Zielona Góra, 13 XII — Nowa Sól, 14 XII — Wschowa, 15 XII — Śmigiel, 16 XII — Kościan, 17 i 18 XII — Gorzów Wlkp., 19 XII — Międzybóże.

Sztukę reżyseruje Tadeusz Muskał; oprawa sceniczną Andrzej Cybulski. Obsada: Józef Andrzejewski, Włodzisław Dobrzański, Stanisław Pionka-Fischer, Krystyna Po-

sart, Witold Jawis i Józef Skwierczyński.

KONKURS samorządowców

Zarząd Okręgu Poznańskiego Zw. Zaw. Prac. Samorz. Teryt. i Instyt. Użytk. Publ., pragnąc spopularyzować akcję współzawodnictwa, przystąpił do wydania broszury o przodownicach pracy swoich zakładów.

W tym celu ogłoszony został wśród poznańskich przodowników pracy, zatrudnionych w zakładach użyteczności publicznej, konkurs na opisy życia i pracy przed wojną, w czasie okupacji i po wyzwoleniu z uwzględnieniem wykazania metod pracy, na podstawie których osiągnęli wysokie wyniki.

Zarząd Okręgu przeznaczył dla autorów najlepszych prac trzy wysokie nagrody. (mlt)

Wyrok w procesie kaliskim

Wczoraj, dnia 1 bm. Sąd Apelacyjny w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu ogłosił wyrok w głośnym procesie o nadużycia popełnione w Pow. Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej w Kaliszu. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego skazani zostali: Marian Nowakowski na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw honorowych i publicznych na 5 lat, Ludwik Nowakowski na 5 lat więzienia, Bolesław Głowinski na 2 lata więzienia, Zygmunt Herbich na 2 i pół

roku więzienia, Paweł Łuczak — 1 rok więzienia, Łuczakowi kara została darowana na mocy amnestii.

Dalsi oskarżeni: Stefan Wower, Władysław Kwapisz, Józef Leszka i Marcin Walczak skazani zostali na 2 miesiące aresztu każdy, z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. Kazimierz Liberski na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. Pozostali oskarżeni: Michał Grenda, Jan Jabłoński oraz Helena Dulak zostali uwolnieni. (hak)

Skazanie hitlerowca

Sąd Apelacyjny w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Turku rozpatrywał sprawę volksdeutscha Wilhelma Krügera, oskarżonego o wrogą działalność przeciwko Państwu Polskiemu oraz o znęcanie się nad ludnością polską i żydowską w miasteczku Dobra, pow. turecki-go.

Krüger skazany został na 15 lat więzienia, utratę praw i konfiskatę mienia. (ski)

Oskarżony Krüger przed wojną był administratorem majątku, znajdującego się tuż pod wyższej wymienionym miasteczkiem i należącego wówczas do przemysłowca łódzkiego Niemca Schweikerta.

Po zajęciu kraju przez wojska niemieckie, Krüger wstąpił do NSDAP oraz do SS, i mianowany został burmistrzem miasta Dobrej. Na stanowisku tym „Herr Bürgermeister” miał sposobność pełnego „wyżywiania się”. Po rozgromieniu hitleryzmu przez armię radziecką i polską, Krüger wraz z Niemcami uciekł z Polski do Niemiec i tam później został aresztowany. Stał przed sądem brytyjskim, lecz został uwolniony. Władze polskie zażądały od władz angielskich ekstradycji Krügera.

Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok, mocą którego Wilhelm

W tych dniach na terenie całego kraju rozpoczynamy dwie wielkie i ważne akcje: walkę z gruźlicą i walkę z gryzoniami.

Zanim te akcje zostaną ukończone, odpowiednie władze w Wolsztynie powinny się zainteresować uporządkowaniem znajdującego się przy kościele parafialnym ustępu — który jest rozsądnikiem wszelkich zarasków — oczyszczeniem kanałów chłonnych, które są zapełnione brudami, oczyszczeniem rowów jeziorowych (dopływów), oraz uporządkowaniem śmietników, które są tak napełnione odpadkami i resztkami kuchennymi, że stanowią dla szczerów magazyny na ziemię.

Sprawą powinna się zainteresować komisja sanitarna przy Miejskiej Radzie Narodowej. (trż)

Wszyscy rolnicy mogą się kształcić

Jak wiadomo, rolnik wykształcony może podnieść znacznie kulturę rolną. Jest on ponadto w pełni uświadomiony i często ciele przygotowany do życia społecznego. Dlatego Państwo daje rolnikom możliwość kształcenia się. Dzisiaj żaden rolnik nie może tłumaczyć się trudnościami w zdobyciu wiedzy i tylko od niego samego zależy, w jakim stopniu nadarząca się okazje wykorzysta.

wiedni materiał i instrukcje, dotyczące kształcenia chłopów drogą korespondencyjną. Kandydaci pragnący zdobyć wiedzę tą drogą zgłaszają się i wszelkie informacje otrzymują w referacie kultury i oświaty przy ZSCh w Kaliszu. W kursie mogą brać udział rolnicy w wieku od 16 do 45 lat.

Zw. Sam. Chłopskiej w Kaliszu otrzymał z Państwowych Zakładów Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego odpo-

Liceum Rolnicze podzielone jest na 7 semestrów a uczniowie jego poza wiedzą fachową w ciągu 3 lat nauki zdobędą wykształcenie równorzędne z małą maturą. (Bd)

Ile KOSZTOWAŁA akcja czasów letnich w powiecie średzkim

Wydatki na wczasy letnie dla dzieci i młodzieży pow. średzkiego wyniosły według o-

statecznych obliczeń ponad 7 milionów zł. Akcją wczasową objęto 1512 dzieci robotniczych i chłopskich. Przeciętnie na jedno dziecko wydatkowano w czasie ubiegłej akcji letniej około 4 tys. 703 zł.

Kurs tańców i zajęć świetlicowych

W dniach 25, 26 i 27 listopada br., Inspektorat Szkolny w Wolsztynie urządził 3-dniowy kurs ćwiczeń muzyczno-ruchowych i zajęć świetlicowych dla nauczycielek i nauczycieli szkół podstawowych powiatu wolsztyńskiego.

Srodki finansowe i materiałowe na pokrycie tak okazałych wydatków uzyskano z następujących źródeł: Kuratorium O. S. P., Woj. Komisji Wczasów przy K. O. S. P., Funduszu Akcji Socjalnej, Wydziału Pow. oraz Zarządów Miejskich i Gminnych, Ubezpieczalni Społecznej — Gniezno, z akcji zbiorkowej i imprezowej, odpłatności rodziców, Tow. Przyjaciół Dzieci, Cukrowni Środa, Państw. Fabryki Tkanin Techn., związków zawodowych, PGR oraz komitetów rodzicielskich i szkolnych komitetów opiekuńczych. (gr)

W czasie zajęć, 35 uczestników zapoznało się praktycznie z programem tańców regionalnych i narodowych w szkole podstawowej, by móc realizować program wychowania fizycznego. Tematami zajęć świetlicowych były: 1) Aktualności listopadowe, 2) Mieczurin, jako hodowca i praktyk, 3) Współpraca z państwami demokracji ludowej. (trż)

KĘPNO

Nauczycielstwo zrzeszone urządziło uroczysty poranek pogrzebny dla swego długoletniego inspektora szkolnego ob. St. Wojciechowskiego, który z dniem 1 grudnia został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Zielonej Góry. W przemówieniach wyrażano w serdecznych słowach uznanie i podziękowanie za wielki wkład w odbudowę szkolnictwa w powiecie, postawienie go na jednym z pierwszych miejsc nie tylko w województwie, lecz także w skali państwowej. Również władze państwowe uznały pracę inspektora, dekorując go złotym Krzyżem Zasługi.

KRONIKA GRUDZIEŃ
Sobotnia Franciszka Unimierza
Stołce w.: 7.43
zach.: 15.41
Księżyc w.: 14.11
zach.: 5.26

OSTRÓW

Wykonanie służby przymusowej w Straży Pożarnej należy do wszystkich obywateli za wyjątkiem urzędników państwowych i samorządowych. Przewiduje się siedem ćwiczeń w ciągu roku. Od ćwiczeń tych mogą być zwolnieni ci, którzy uiszczą opłaty, ustalone przez M. R. N. Przy zarobkach do 10 tys. zł nieobecność na ćwiczeniach kosztuje 50 zł, od 10 tys. zł do 15 tys. zł — 100 zł, obywatel zarabiający od 15 tys. zł miesięcznie płaci 150 zł, płatnicy podatku obrotowego od 200 do 500 zł. (Bde)

Oddział Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”: Ostrów, ul. Wolność 20, m. 3, tel. 422.

Rzeźnia w Poznaniu zakupi barak 10x30
Oferty wprost do Rzeźni. 124-20

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady

Murarzy i robotników poszukuje Firma Baczkowski. Zgłoszenie od godz. 16 W. Garbary 28, m. 11 podm. Michałak. 13550

Maszyny biurowe. W. Rohowski i Ska Poznań, Mielżyńskiego 19. p6879

Szuka posady

Rytownik w stali z znajomością produkcji wykończonych, przyjmie posadę inne propozycje własne narzędzia. Oferta Głos Wlkp. Rokossowskiego 16 nr 2265. F 2359

Kupuje używane meble wszelkiego rodzaju. Ignacy Ludkiewicz, Żydowska 6. 124-4

Sprzedaż

Kamienie, wille, parcele poleca — poszukuje Głuszczyński Wawrzyniaka 22 Telefon 1326. 13470

Kupie pergamin roślinny. Oferta Czytelnik nr 2345, Czerwonej Armii 1. c2535

Maszyny trykotarskie sprzedam. Wiadomość: Dabrowskiego 132, od 8 — 10. 13529

Stary robotce kupimy. Tel. 525 90. F 2361

Fotel dentystyczny dwuteleskopowy — kryty skóra — biały okazynie do sprzedania. Wiadomość: Oddział Redakcji Ostrów Wlkp. Wolność 20. 11b-122

Oblężenie PPOK kupie. Leokadia Michałak Poznań, Ściepnicza 7. p6968

Materace wycielane wykonuje „Rekord” ul. Kurzanowa (boczna Ratuszowej). p6955

Piec stałopalny kupie. W. Kaiser Półwiejska 39 tel. 19-63. p6974

Pianino krzyżowe Ecker sprzedam Górki 10 m. 2. F 2353

Udzielę pożyczki 250 tysięcy. Warunek zastaw. Oferta Głos Wielkopolski nr 13588

Łom srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne Libelta 11. p6555

Lokal na garaże, magazyn warsztatowy Śródmieście do odstąpienia. Oferta Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16, nr 2269. F 2363

Wolne lokale

Pana starszego samotnego rzeźnika na pokój. Adres wskaże Głos Wlkp nr 13580.

Pokój przejściowy urzędniczy. ul. Sw. Wawrzynca 10 m. 5 (Jeżyce). 13586

Szuka lokalu

Inżynier poszukuje pokoju, kuchnia lub 2 pokoi, czysty zwrot remontu ewentualnie wysoki czynsz z góry. Oferta Głos Wlkp. nr 13585.

Redeństwo (2 osoby) poszukują pokoju. Oferta Głos Wlkp. nr 13577.

Dwie studentki A. H. poszukują pokoju Śródmieście. J. rzyńska Poznań 22, Tomickiego 3. F 2368

Studentka A. H. poszukuje pokoju. Oferta nr 2334 Czytelnik Czerwonej Armii 1. c 2524

Sklep lub mieszkanie na załad fotograficzny przy ruchliwej ulicy odnajmie za zwrot, tem kosztów. Zeoszenia składować Sarnowski Niegolewskich 10a. 13594

Zguby

Zgubiono dnia 28. 10. 49 pieczęć urzędową, metalowa z godłem państwowym i napisem Ochrona Skarbowca 71 Golezno. 11b-117

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Prac. Bankowych nr 050877 na nazwisko Feliks Rogaliński. 13559

Zgubitem kartę rejestracyjną RRU Konin na nazwisko Stefan Budny Patnów gmina Gosławice. 11b-119

Zgubiono książeczkę wojskową RRU Nowy Tomyl na nazwisko Bronisław Białecki Poznań—Debiec Jodłowa 42. 13595

Zgubiono książeczkę wojskową RRU Nowy Tomyl na nazwisko Władysław Panek. 13590

Skradziono wykaz osobisty wystawiony przez Zarząd Miejski Krotoszyn na nazwisko Katarzyna Cugler Krotoszyn Koźmińska 28. 11b-121

Zgubiono książeczkę wojskową RRU Szamotuły im. Jędrzejewicza Bieżdrowo now Szamotuły. K 1145

Dnia 10 listopada 1949 zmarł, po długiej chorobie, mój najdroższy mąż, nasz ukochany syn, brat i zięć, śp.
Tadeusz Schiller
przeżywszy lat 31.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza jezyckiego. O bolesnej tej stracie zawiadamiają
żona i rodzina
Poznań, ul. Saperska 35 — ul. Piotra Wawrzyniaka 31 p7023

Dnia 29 listopada 1949 r. zmarł, śp.
Tadeusz Schiller
inspektor aparatu Wojewódzkiego Pełnomocnika Rządowego do spraw podatku gruntowego
W Zmarłym traci biuro WPPG oddanego pracownika i najlepszego kolegę.
Wojewódzki Pełnomocnik Rządowy i współpracownicy
12a-25

Dnia 29 listopada 1949 r. zasnął niespodziewanie w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., moja najdroższa, najukochańsza i nigdy nie zapomniana żona i matczeka, śp.
z Gierków
Urszula Głowacka
przeżywszy lat 24.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 3 bm., o godz. 8 w kościele św. Krzyża na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążony
mąż z córeczką
Poznań, Wałbrzych, Chłudowo 13642

Różne
Naprawa maszyn biurowych. Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 18. p6880

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. Oświatowa Czytelnik Redaktor naczelny: Jan Zaglęski
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wodrobinne Zakład Główny w Poznaniu K—4432

Dnia 30 listopada 1949 r. zmarł członek Cechu Krawców w Poznaniu, śp.
Marian Piątek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Dębcu.
O liczny udział członków proszą
Cech Krawców w Poznaniu
13650

Dnia 29 listopada 1949 r. zgasło niespodziewanie słońce naszego życia, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., moja najdroższa i nigdy nie zapomniana córka, siostra, zwagierka i ciocia, śp.
z Gierków
Urszula Głowacka
przeżywszy lat 24.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 3 bm., o godz. 8 w kościele św. Krzyża na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Marsz. Rokossowskiego 175 m. 9 13643

Dnia 28 listopada 1949 r. zmarła pracownica naszej instytucji, śp.
Benigna Tykowska
konduktorka
Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 grudnia 1949 o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Miejska Poznańska Kolej Elektryczna Dyrekcja Rada Zakładowa 12a-38

Różnica jest, ale tylko w cyfrach. Poza tym ludzie, którzy noszą je na paskach tramwajarskiej torby przeważnie nic nie różni. Nr 225 jest wyjątkowo uprzejmym tramwajarzem. Nie zdobywa się na grzeczność. Ona jest nieodłączną cechą jego pracy. Konduktor nr 225 pracuje z uśmiechniętą twarzą; jego „dziękuję” i „proszę bardzo” rozbrzmiewa w całym tramwaju. Dla niedołążonej starszki znajduje czas, aby ulokować ją na laweczce. Dba o pasażerów jak... o własne dzieci.

Tramwaj rusza. Konduktor zbiera należność za bilety. Wydaje resztę z „grubszych” banknotów. Dzwonek i grzeczne „proszę” i „dziękuję” łączą się w jeden ton.

Przyjemnie jedzie się w takim tramwaju, mimo tłoku.

Nr 297 jest na wskroś uczciwym człowiekiem. Pasażerka zgubiła w tramwaju, prawie o północy, portfel z

pieniędzmi i ważnymi papierami. Już nazajutrz o 8.30 odebrała zgubę w „dziale zagubionych rzeczy” w MPKE. Bo nr 297 oddał portfel natychmiast po skończonej pracy.

Ilu jest na świecie ludzi uczciwych, bezimiennych, dobrych ludzi! Choćby znalazła zegarka na zabawie w A. H. (19 11 br). Znalazł czyjąś wartościową zgubę i oddał ją dyrygentowi orkiestry. Potem przez megafon ogłoszono o znalezieniu zegarka, zgłosił się właściciel zguby, odebrał ją uradowany.

„Bardzośmy się potem wesoło bawili...” pisze nam donoszący o tej sprawie.

Nic dziwnego. Uczciwość i uprzejmość radują.

A my z kolei poświadczamy ten felietonik tym nieuczciwym i nieuprzejmym, jeśli tacy są. Niechaj się ukształdają na obraz i podobieństwo wyżej wspomnianych, których jest niewątpliwie większość.

t. h. n.

KIM MOŻE BYĆ ta DZIEWCZYNA?

Redaktor jednego z dzienników radzieckich, Aleksy Koszygin, otrzymał polecenie napisania reportażu o Ninie Arambułowej, młodej dziewczynie, traktorystce, która za sukcesy w dziedzinie współzawodnictwa pracy otrzymała tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Wysiadłszy na małej stacji kolejowej, Koszygin zżawo ruszył drogą, wiodącą do kolchozu. Po chwili dziennikarz dostrzegł, że tą samą drogą i w



tym samym kierunku idzie jakaś młoda dziewczyna. Zwrócił się z nią i nawiązał rozmowę. Dziewczyna wracała z miasta. Kupiła tam sporą ilość książek.

Koszygin przyjrzał się bacznie sąsiadce. Ubrana była gustownie, choć skromnie, rozmowa zdradzała duże odczytanie i solidne wykształcenie średnie, a poza tym, jak widać, kupuje książki. Chyba nauczycielka, albo agronomi wiejski, może początkująca lekarka... Chcąc rozwiać wątpliwości, zapytał: chyba jesteście nauczycielką w kolchozie... Uśmiechnęła się. Nie, a dlaczego tak sądzicie? Koszygin poczuł się lekko zmieszany. No, rozumiecie, wyglądem, rozmową i tak dalej...

Pozory często mylą — zareplikowała energicznie i chcąc rozmowę skierować na inny tory, zapytała z kolei Koszygina, w jakim celu przyjeżdża do kolchozu i gdzie pracuje. Ach, rzeczywiście, zapomniałem się wam przedstawić, Koszygin jestem, redaktor, przyjechałem do kolchozu, aby napisać reportaż o tej waszej Arambułowej — odpowiedział pośpiesznie. I zapominając o dotychczasowym temacie, zagadnął dziewczynę o Arambułową. Mieszkaacie w jednym kolchozie, więc chyba ją znacie? Dziewczyna uśmiechnęła się zagadkowo. A tak, owszem, znam ją. — I co ciekawego możecie o niej powiedzieć? — Wiecie, nic specjalnego chyba wam nie powiem. No cóż, pracowała, uczyła się, starała się, aby robota szła najlepiej... I

nagrodzili ją tym zaszczytnym tytułem.

Rozmowa urwała się. Doszli do kolchozu. Tutaj pożegnali się — nieznajoma poszła do siebie, a Koszygin skierował swe kroki do przewodniczącego kolchozu.

Po wizycie u przewodniczącego kolchozu Koszygin był zdesperowany. Gdy pytał przewodniczącego, agronoma, miejscowego nauczyciela, sekretarza organizacji młodzieżowej o Arambułową, wszyscy odpowiedzieli mu jednakowo, że właściwie nie specjalnego o niej powiedzieć nie mogą. Znajdą ją wprawdzie od dziecka, ale naprawdę była i jest normalnym człowiekiem kolchozu, niczym właściwie nie odróżniającym się od innych jej kolegów i koleżanek, prócz tego chyba, że praca jej była bardzo wydajna i że rząd nagrodił ją wysokim odznaczeniem.

Pozostawało iść do Arambułowej. Rzecz oczywista Koszygin nie wierzył, że tam dowie się czegoś ciekawego. Jeżeli o niej nic nie mogą powiedzieć ci, którzy ją znają od dziecka, ci, którzy z nią pracują, to tym bardziej nic nie powie sama...

Przybywszy do mieszkania Arambułowej, Koszygin ze zdziwieniem stwierdził, że gospodarzy — to ta sama parienka, którą spotkał na drodze ze stacji do kolchozu. A wiedzicie



— powiedziała Arambułowa — czy nie miałam racji, iż pozory mylą? Sądziliście, że jestem nauczycielką, bo odczytanie, bo książki... A okazuje się, że jestem traktorystką. Nie trzeba wierzyć pozorom redaktorze, dodała pouczającym tonem.

— Was interesują jakieś dane, potrzebne do napisania reportażu o mojej pracy. Cóż, właściwie nic specjalnego po-

mieni — regulowano rzekę. Waleśaliśmy się wśród kamieniarzy, bijących w kamień młotami, wśród piaskarzy, przesiewających piasek, wśród inżynierów wodnych, mierzących bezwładną wodę niezachwianym rachunkiem. I wszyscy ci ludzie mieli twarze tak samo głębokie, jak Rembrandt.

Wróciliśmy wzruszeni, Magda śmiała się i była już — jak i ja — spokojna. Przeszliśmy przez Powiśle ku środkowi miasta, Magda już od pewnego czasu nie używała pracowni na Radnej. Dostała większą, jaśniejszą pracownię — gdzie indziej. I w ten prosty sposób do drzwi przy ulicy Radnej nie zapukam już więcej.

Tym bardziej, że teraz w ogóle cały ten dom nie istnieje. Przecież Warszawa stała się innym miastem, inne są domy i inne dzielnice. Anj jednej ruiny nie widać. Na Krakowskim Przedmieściu stoi wprawdzie wskrzeszona kolumna Zygmunta i na nowo odtworzony Zamek i zachowane kościoły Wzytek i dawne Prezydium Rady Ministrów i stare gmachy Uniwersytetu, Ale Nowy Świat nie jest podobny już wcale do swej starej postaci, dawne aleje Jerozolimskie inne, Marszałkowska poszerzona w dwójnasób i sięgająca aż do wielkiej trasy Wschód — Zachód.

Aż do centrum sięgają nowiutki dzieł, nice mieszkań robotniczych, z wielkim magazynami, ze szkołami, z kinoteatrami, z oazami zieleni... Chociaż, mimo to wszystko, zdarzył mi się onegdaj dość śmieszny wypadek. Na Żoliborzu zapuściłem się w jakąś ogrodową uliczkę i wchłaniając zapach słodko kwitnących drzew — uderzyłem się nagle o odgiętą żelazną sztachetę furtki, którą kiedyś, ponad trzydzieści lat temu, otwierałem ukradkiem prawie codziennie o zmierzchu. Miała wtedy tak samo niebezpiecznie odgiętą sztachetę. Tę samą!

Ale nie opowiem o tym na moim jutrzejszym poranku autorskim w wielkim Domu Kultury, w sali na pięć tysięcy miejsc, które zajęte będą przez zwiazki zawodowe robotników budowlanych i metalowców. Po prostu dlatego, że mam im znacznie ważniejsze i znacznie bardziej interesujące rzeczy do powiedzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czechosłowacja — Polska w Poznaniu

Miłośników sportu atletycznego czeka niebawem sensacyjne międzynarodowe spotkanie zapaśnicze, które na polecenie P. Z. A. organizuje Poznański Okręgowy Związek Atletyczny w dniu 4. 12. br. w Poznaniu.

Przed powyższym meczem Polski Związek Atletyczny zorganizował 21. 11. br. w Czerwieńsku nad Odrą obóz kondycyjny, który ostatecznie wyłoni reprezentantów Polski. Z okręgu poznańskiego zostali wezwani: Schneider, Budzyński z ZKS Unia Swarzędz, oraz Kauch, Jakubowicz, Mielczak i Nowaczyk z ZKS Kolejkarz Poznań.

Skład reprezentacji Czechosłowacji, który już imiennie podaliśmy, jest bardzo silny, a zawodników cechuje wysoka technika. Czesi zmuszą niewątpliwie naszych reprezentantów do maksimum wysiłku i trudno dzisiaj przewidzieć, kto zwycięży.

Atrakcyjne zawody odbędą się w niedzielę 4. 12. br. w nowej hali ciężkiego przemysłu, godz. 18.00.

Patronat nad zawodami objął Prezydent Miasta Poznania — Leon Murzynowski.

Ósemka atletów na spotkanie z C. S. R.

Reprezentacja Polski przeciwko zapaśnikom Czechosłowacji wystąpi w następującym składzie: Sznajder, Tobała, Kauch, Jakubowicz, Szajewski, Zbigniew, Matuszak, Szajewski Stefan i Głinski.

Woźniak, Panke i Kołeczko na ringu hal. M. T. P.

W sobotę o godz. 20 ujrzymy w hali ciężkiego przemysłu MTP szereg czołowych pięściarzy okręgu poznańskiego.

W meczu z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu klasy A spotkają się zespoły Kolejarza z Ostrowa i poznańskiej Gwardii.

Goście przyjeżdżają do Poznania w swym najsilniejszym składzie z Woźniakiem, Kołeczka i Nowakiem na czele, i dążyć będą niewątpliwie do zmanierowania porażki, poniesionej w pierwszej kolejce w stosunku 7:9.

W drużynie Gwardii zobaczymy Pankego, Adamskiego, Piechowiaka i Wiśniewskiego.

Sprzedż biletów na powyższe spotkanie rozpocznie się w kasach przy hal. już o godz. 18.

Rewia młodzieży pięściarskiej w Lublinie

Zarząd PZB postanowił zorganizować w dniu 11 grudnia br. w Lublinie turniej pięściarski z udziałem młodych zawodników, stanowiących czołową pięściarstwa polskiego. Walczyć ma 12 par: waga musza: Kukier (Lublin) — Gumowski (Śląsk), w. kogucia: Żurawski (Wrocław) — Kubowicz (Warszawa) i Czajkowski (Wrocław) — Baran (Lublin), waga piórkowa: Brzeziński (Śląsk) — Bazarnik (Śląsk) i Gołyński (Gdańsk) — Szymański (Poznań), w. lekka: Kudłacz (Śląsk) — Kazimierzczak (Lublin), w. półśrednia: Ponanta (Śląsk) — Stysiał (Kraków), w. średnia: Trzesowski (Lublin) — Kula (Wrocław) i Wilczek (Warszawa) — Rapaż (Kraków), w. półciężka: Nowara (Śląsk) — Flisikowski (Gdańsk), w. ciężka: Stec (Lublin) — Drapała (Śląsk) i Gościński (Warszawa) — Kosturkiewicz (Wrocław).

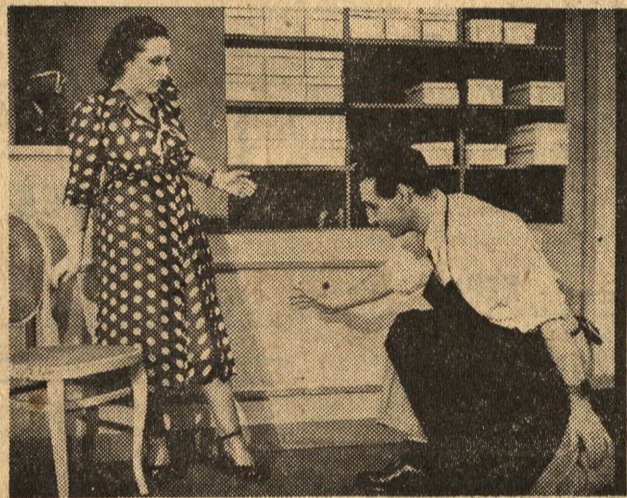
Anglia — Włochy 2:0

Reprezentacyjna drużyna Włoch rozegrała w Londynie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie, ulegając Anglikom 0:2. Bramki zdobyli Rosley i Wright.

Włóknarz komunikuje

Zebranie plenarne sekcji piłki nożnej Związku Klubu Sportowego „Włóknarz” (dawniej „Admira”) odbędzie się w sobotę, dnia 3 grudnia 1949 r. o godz. 19 w sali X szkoły powszechnej przy ul. Bosej 9 z referatem instruktora Pawła Pikulika. Przybycie wszystkich członków sekcji obowiązkowe.

„Ja tu rządze”



Scena z komedii Wincentego Rapackiego pt. „Ja tu rządze”, granej obecnie w teatrze „Komedia Muzyczna” w Poznaniu. Sztuka aczkolwiek wystawiona z dużym nakładem pracy i środków, należy treściowo i ideologicznie do minionej epoki. Wystawienie tej „trącej myszką” komedii świadczy o tym, jak bardzo jeszcze nasze teatry rozrywkowe cierpią na brak dobrego współczesnego repertuaru. Fot. Z. Maksymowicz

Skrytka DEDALA

Juliusz Żurowski

Przedemną wisi Magdy „portret spawacza”. Malowany śmiało i jednocześnie subtelnie. Aż romantyczny w swym poszukiwaniu głęboko realnego wyrazu twarzy współczesnego człowieka. Oto sztuka, której nie dotknął kicz mieszczański, prawdziwa sztuka dla „szerokich mas”. A piszę w cudzysłowie, bo dziwi mnie już dzisiaj ten ogólnikowy termin, którym się tak chętnie posługiwano dawniej dla odróżnienia jednej warstwy społecznej od innych grup ludzkich. Teraz po dwudziestu latach demokracji odgrzebanej spod liberalistycznych kłamstw, demokracji prawdziwej i nowej — nie używa się tych przeciwstawień. Szeroka masa to wszyscy ludzie pracujący, tworzący i wolni z których każdy zasługuje na swoją ludzką nazwę.

Ale byłbym złym kronikarzem, gdybym przeoczył istnienie jeszcze dziś w sztuce wielu wstecznych tradycji. Walka klasowa w sztuce nie skończyła się jeszcze. Walka klasowa trwa i tu i gdzie indziej, w wielu innych naszych codziennych sprawach. Ale już inny ma kształt, niż w tamtych pierwszych powojennych latach.

I do tamtych lat — w niniejszym pamiętniku — powracam. Napisałem, że były to lata największej w historii tego kraju odwagi myślenia i najzarliwszej wiary w twórcze siły człowieka. Ta nasza wiara ówczesna uzasadnia się dzisiaj naprawdę wielkim — trzeba to przyznać — zapasem doświadczenia i faktów. I mówiąc zwyczajnie — bez zbytecznego patosu — popycha nas dalej naprzód.

Pamiętam wszystko. Moje rozterki po powrocie z Niemiec do kraju, moje wahanie i nawroty niewiary po chwilałach ulgi w świetlicach fabrycznych Śląska czy Łodzi, mój początkowy chłód i lek wobec Magdy, pamiętam moje rozmowy z Hirsbergiem. Nie każdy problem był wówczas jasny. Hirsberg zabłąkał się,

zagubił w nicości. Odszedł od ziemi, bez której nie człowiek nie znaczy. Uwierzyl w wymaginowaną „twierdzę kultury”, która w rzeczywistości była twierdzą śmierci, uzbrojoną jak betonowa tamna właśnie przeciw świętym strumieniom kultury, płynącym dalej z najlepszych tradycji — tradycji, które tak cenili. Był przecież znakomitym architektem i zdolnym, ciekawym malarzem. Cóż w rezultacie znaczył, lub co znaczy, jeżeli żyje jeszcze? Nic nie znaczy, dla tej Anglii, w którą uwierzył — jest tam zawsze obcym, którego się nie bierze z jego najlepszym nawet dorobkiem w rachubę. A przez swą niechęć jest także obcym angielskiej klasie robotniczej w przededniu wielkiego przełomu.

I nic nie znaczy dla swego kraju, z którego tętna nie może brać rytmu swej pracy, bo tego kraju poniechał. Nic nie znaczy dla ludzi. Może coś znaczy dla samego siebie, ale jest zbyt inteligentny, aby nie poczuł wreszcie przeraźliwego smutku, jaki się legnie w takim znaczeniu.

W rok po moich z nim rozmowach w Londynie otrzymałem list od niego, list zbyt krótki, aby mógł być gestem innym, jak tylko pożegnalnym. Podał adres osoby przechowującej autoportret Rembrandta i mnie podarował ten obraz. Już po tygodniu staliśmy przed nim z Magdą w Muzeum Narodowym w najlepszej sali, pełnej przepływającej grup ludzi. Magda milczała, nieruchoma i błada jak płótno. Chyba nie zniósłbym — ja, człowiek nazbyt zepsuty wszystkimi cudami i wzruszeniami świata — wyrazu jej oczu, gdyby spojrzała na mnie.